

Europa dwóch totalitaryzmów

Wokół procesu Johna Dejmaniuka i sporu o stan wojenny.

Wokół procesu Johna Dejmaniuka i sporu o stan wojenny.

Upływa czas grudniowych dyskusji, które stały się w już tradycją III RP. Kolejne kamyki do ogródka stanu wojennego wrzucają publicyści, historycy i uczestnicy wydarzeń 1981 roku. W tym samym czasie w Monachium rozpoczyna się proces Johna Dejmaniuka - ukraińskiego strażnika z obozu w Sobiborze. Choć dyskusje o obu wydarzeniach toczą się obok siebie, to porównując je, jak na dłoni widać relatywny stosunek do obu, równe zbrodniczych totalitaryzmów XX wieku.

Po II wojnie światowej sowieccy zbrodniarze uniknęli losów niegdyśszych cichych sojuszników z III Rzeszy. W czasie, gdy w Norymberdze sądzono przywódców zbrodniczego reżimu nazistowskich

Niemiec, nad Wisłą przemieniano więzienia gestapo w ubeckie katownie, a na Wschód płynęły kolejne „reakcyjne” transporty. Ta niesprawiedliwość, jak nakazywałaby logika, powinna skończyć się wraz z upadkiem bloku wschodniego i triumfem wartości zakorzenionych w prawach człowieka i demokratycznych wolnościach. Tak się jednak nie stało. Bowiem w ciągu 50 lat reżimy bloku wschodniego zestarzały się, schowały pazury i zapadły pod ciężarem swojej wszechogarniającej siermiężności, by przetransformować w młode europejskie demokracje. Wcześniej z totalitarnych stały się autorytarne, zachowując jednak w swych zasobach techniki, które powołały je do życia...

Czytaj całość na blogu Wrocławskiego Klubu TP:

<http://teologiapolityczna.dolnyslask24.info/blog.php>

Dariusz Mączarz